



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Opis w tekście mówionym : zagadnienia wstępne

**Author:** Bożena Witosz

**Citation style:** Witosz Bożena. (1993). Opis w tekście mówionym : zagadnienia wstępne. W: A. Wilkoń, J. Warchała (red.), "Z problemów współczesnego języka polskiego" (S. 7-21). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

BOŻENA WITOSZ

## Opis w tekście mówionym Zagadnienia wstępne

W narratologii uznaje się opis za podstawową, obok opowiadania, formę podawczą, za taki składnik narracji, który, choć towarzyszy relacji i jest w zasadzie wobec niej podrzędny, może w obrębie tekstu istnieć niezależnie od opowiadania (Stempel, 1977: 290 i n.). Opis pojawia się na różnych poziomach tekstu, może tworzyć zespół wielozdaniowy, samodzielne wypowiedzi czy zaledwie składnik zdania, często takiego, które zwiążemy ze sferą opowiadania (Genette, 1969: 49—69). Mimo iż brak dotąd zadowalającej definicji opisu, a dotychczasowe próby określenia jego wyznaczników wydają się dla wielu współczesnych badaczy wręcz naiwne (Agosti, 1987: 281—286), przyjmuje się zgodnie, że potrafimy bez trudu oddzielić w tekście to, co należy do sfery opisu, od tego, co stanowi relację (diegezę).

W niniejszym szkicu opis interesował mnie będzie nie jako składnik dowolnego tekstu, ale jako odrębny gatunek wypowiedzi mówionej. Pisząc o gatunku, odwołuję się nie do literaturoznawczej definicji gatunku literackiego, lecz do sensu nadanego temu terminowi przez Michaiła Bachtina (1979: 257—269; 1983: 113—117), a popularyzowanego w polskiej literaturze tekstologicznej przez Annę Wierzbicką (1983: 125—139).

Bachtin zwracał uwagę, że w działaniu językowym posługujemy się nie ciągami zdań, ale względnie trwałymi, typowymi nieskonwencjonalizowanymi), całościowymi konstrukcjami wypowiedzeniowymi. Ustalenie listy — co stanowi m.in. podstawę w badaniach nad tekstem — owych

gatunków (genrów mowy)<sup>1</sup> nie jest zadaniem łatwym, mimo iż dzięki naszej kompetencji, można ją nazwać za B. Sandig (1986a: 146—147) kompetencją stylistyczną, potrafimy identyfikować gatunki własnych i cudzych wypowiedzi, odgadywać ich przybliżoną rozpiętość, kompozycję, przewidywać koniec.

Zasadnicza trudność w badaniach nad tak szeroko rozumianymi gatunkami wypowiedzi wiąże się z faktem, że stanowią one typy tekstów niezwykle zróżnicowanych funkcjonalnie i kompozycyjnie, także tematycznie. Cechę różnorodności przypisać można zwłaszcza rozpiętości mowy (np. jednozdaniowa replika w dialogu i wielowątkowa powieść). Fakt, że poszczególny typ genru mowy ma wiele postaci, których zmienność wyraża się w zależności od sytuacji komunikacyjnej, zwłaszcza intencji nadawcy, jego pozycji społecznej i osobistych więzi między partnerami porozumienia językowego (np. gatunek powitania może mieć postać neutralną, oficjalną, uroczystą, familiarną), utrudnia dodatkowo ustalenie jednej płaszczyzny badawczej i jednorodnej metodologii opisu. Tym zapewne tłumaczyć można, iż problem gatunków mowy pojawia się tak rzadko w pracach nad tekstem<sup>2</sup>, a także że dotychczasowe próby definicji i analizy ograniczały się do prostych genrów, takich jak: pytanie, prośba, rozkaz, groźba, toast, powitanie (Wierzbicka, 1983: 129—134; Buła, Nawacka, 1985: 65—74; Ożóg, 1980: 123—138; 1982: 259—266; 1985: 265).

Badacze podejmujący próbę typologii gatunków mowy (Wierzbicka, 1983: 129—134; Sandig, 1986b: 26; Stolt, 1984: 163—173) starali się ustalić, odwołując się wprawdzie do różnych metod opisu, podstawową dla danego gatunku wypowiedzi strukturę wzorca tekstowego. Wzorzec tekstowy rozumiany jest w stylistyce pragmatycznej (Mazur, 1990: 71—84) jako istniejący intersubiektywnie w danej społeczności zespół działań językowych o ustalonym, społecznie akceptowanym (konwencyjnym) charakterze.

Konkretny tekst, poddany analizie, stanowi realizację, uwzględniającą parametry sytuacyjne, określonego wzorca tekstowego. Złożoność sytua-

<sup>1</sup> A. Wierzbicka opowiadając się za terminem „genry mowy”, postulowała przewyższenie przywiązania językoznawców do pojęcia „akt mowy”, dlatego że ten ostatni sugeruje, według autorki, wypowiedź krótką, jednozdaniową, a zatem często jednozdaniową. W konsekwencji ogranicza to pole zainteresowań lingwistyki do zdań (Wierzbicka, 1983: 126—127).

<sup>2</sup> Myślę tu o serii prac tekstologicznych: Mayenowa, red., 1971, 1974, 1976, 1978; Dobrzyńska, Janus, red., 1986; Dobrzyńska, red., 1990. Autorzy tych prac, poza Wierzbicką, najczęściej ograniczają się do zagadnień, które nie wykraczają ponad poziom zdania.

cji mówienia pociąga za sobą zróżnicowanie językowej realizacji gatunków mowy.

Można przyjąć, odwołując się do metody zaproponowanej przez Annę Wierzbicką (1983: 129—134), że opis będzie zawierał następujące formuły definicyjne:

*Chcę powiedzieć ci o X, że X jest p,  
Sądzę, że chcesz wiedzieć to o X,  
Sądzę, że wiesz, że ja wiem dużo o X,  
Mówię, bo chcę, żebyś mógł wyobrazić sobie X.*

Opis należy do klasy takich illokucji (obok np. sprawozdań, stwierdzeń), w których funkcja informacyjna wysuwa się na plan pierwszy. Aby opisywanie można było traktować jako zamierzone spełnianie czynności illokucyjnej i by językowa realizacja deskrypcji przebiegała prawidłowo, nadawca musi zakładać brak oczywistości, tzn. orzekanie — że *p* — nie może być dla słuchającego wcześniej znane (Searle, 1987: 189). W tekstach mówionych przedmiot opisu *X* nie może znajdować się w zasięgu wzroku uczestników rozmowy, tzn. nie może być wskazany gestem, gdyż odniesienie ostensywne „wyręcza” opisywanie. Jest to warunek wstępny na tyle ważny, że niespełnienie go pozbawia opis sensu, wręcz go uniemożliwia, ponieważ intencją nadawcy tekstu opisowego jest, by jego wypowiedź służyła słuchającemu właśnie do wyróżnienia czy identyfikacji przedmiotu *X* na podstawie orzekania o *X*<sup>3</sup> przez nadawcę. Warto zastanowić się nad interpretacją tekstów w rodzaju:

*O, widzisz tę młodą kobietę w zielonej bluzce, która biegnie w stronę naszego autobusu?*

Mimo iż niewątpliwie mamy tu do czynienia z deskrypcją, jednak przykład tej wypowiedzi trudno włączyć do gatunku opisu. Intencją nadawcy nie jest orzekanie partnerowi o kobiecie, lecz jedynie pragnienie, by partner rozmowy zwrócił na nią uwagę. Byłyby to więc, choć z pozoru podobne do opisu, gatunki odmienne, można je nazwać genrami (aktami) zwracania uwagi (Searle, 1987: 109—114). Chęć skierowania

<sup>3</sup> Istnienia tekstów mówionych, w których opis odnosi się do przedmiotu widzianego przez uczestników porozumienia językowego, nie można zupełnie wykluczyć. Są wypowiedzi, w których świadek orzeka przed sądem o przedmiocie znajdującym się (jako dowód w sprawie) na sali przesłuchań. Także w procesie dydaktycznym, ucząc reguł budowania wypowiedzi deskryptywnej, nakłania się uczniów, by opisali np. obraz wiszący na ścianie klasy. Myślę jednak, że są to teksty odmiennego gatunku, których intencja jest inna od intencji opisywania.

ku czemuś uwagi słuchacza podkreślana jest głównie przez użycie zaimka *ten* w funkcji unaoczniającej. Anna Wierzbicka dopatruje się w zaimku wskazującym ukrytego w modusie *chcę* rozkaznika i interpretuje jego rolę następująco: *ta kobieta = chcę, żebyś zwrócił uwagę na kobietę, na którą ja zwracam uwagę* (Wierzbicka, 1969: 142—143).

Na potrzeby niniejszego artykułu wybrałam teksty reprezentujące trzy odmienne językowe realizacje wzorcowego gatunku opisu:

1. Pierwszą grupę (materiały zbierałam sama w Sądzie Rejonowym w Katowicach) stanowią spisywane przez protokolantów wypowiedzi świadków powoływanych przez sąd, by — w obecności reprezentujących urząd — opisać widziane (obserwowane) przez nich przedmioty, zdarzenia, osoby itp. Sytuacja komunikacyjna ma charakter oficjalny, relacja rangi jest nierównorzędna, role komunikacyjne są ściśle wyznaczone i muszą być respektowane, miejsce rozmowy i status odbiorcy (urzędnik państwowy) komunikatu narzucają wypowiedzi nadawcy określoną strukturę. Intencją nadawcy (świadka) jest m.in. przekonanie odbiorcy o swej wiarygodności, z tym wiąże się dążenie mówiącego, by jego wypowiedź opisowa była precyzyjna, obfitująca w szczegóły, kompletna i logiczna.

2. Druga grupa (*Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*) to wypowiedzi na poły oficjalne, na poły prywatne. O oficjalnym charakterze tekstów decydować może obecny podczas nagrania jawny mikrofon i częściowe wyreżyserowanie rozmowy przez nagrywającego (uprzedzenie partnera o celu i temacie nagrania). Jednocześnie zarówno miejsce (najczęściej dom lub miejsce pracy nagrywanego), stosunek nagrywającego (udawany prywatny, familiarny), jak i cel nagrania (chęć sprowokowania osoby nagrywanej do jak najdłuższego mówienia o różnych, nawet błahych sprawach) uwalniają nadawcę od konieczności intelektualnego zrygoryzowania własnej wypowiedzi.

3. Trzecia grupa tekstów (K. Pisarkowa: *Składnia rozmowy telefonicznej*) to spisane z taśmy magnetofonowej rozmowy telefoniczne osób, z których tylko jedna wie o fakcie nagrania. Teksty te różnią się od poprzednich odmiennym kanałem przekazu (brak kontaktu wzrokowego), jak i raczej prywatnym, miczym nie skrępowanym charakterem rozmów.

Przyjęcie założenia o istnieniu jednego wzorca dla różnych realizacji sytuacyjnych wymaga w badaniach nad gatunkiem opisu z jednej strony odniesienia deskrypcji obecnych w tekstach mówionych do opisów w różnych typach pisanych tekstów użytkowych (np. encyklopedii, przewod-

ników turystycznych, podręczników), z drugiej — do opisów artystycznych, wymaga porównania nie tylko z opisami w poszczególnych gatunkach i rodzajach literackich, ale także z opisami w odmiennych systemach semiotycznych (np. inny jest opis w teatrze, inny w literaturze).

Sformułowanie to ma charakter (wobec braku prac analitycznych poświęconych opisowi) jedynie postulatywny, rozpoczęcia systematycznych badań nad opisem w różnych odmianach tekstu domagają się nie tylko badacze stylu i języka utworów literackich (Wilkoń: maszynopis; Skubalanka 1985: 79—92), lecz także zarówno lingwiści związani z pragmatycznym nurtem badań tekstologicznych, jak i teoretycy literatury (Sławiński, 1982: 19—37).

Lektura wybranych przeze mnie tekstów zdaje się potwierdzać, że pewne podobieństwa, zwłaszcza w płaszczyźnie strukturalnej i semantycznej, między deskrypcją w tekście mówionym a opisem w pisanej odmianie komunikacji językowej (tak artystycznej, jak użytkowej) są bezsporne:

- opis w każdym typie tekstów tworzy samodzielną całość, rodzaj „bloku semantycznego” (Hamon, 1983: 195—220), bez względu na rozpiętość;
- opis jest rodzajem wypowiedzi długiej lub krótkiej, ciągłej lub nieciągłej;
- opis towarzyszy zwykle relacji<sup>4</sup> i swobodnie wkomponowuje się w jej tok;
- opis nie jest poddany żadnym ograniczeniom narzuconym na mocy definicji, jego rozwijanie nie podlega żadnemu algorytmowi, elementy już wprowadzone nie implikują tych, które dopiero zostaną wprowadzone, opis stanowi porządek czysto sumaryczny (Barthes, 1968: 84—89).

Różnice sprowadzać się będą głównie do językowych konsekwencji wynikających z przyjęcia odmiennych funkcji. W tekstach użytkowych (mówionych i pisanych) opis pełni funkcję informacyjną, w tekstach artystycznych towarzyszy jej, a czasem dominuje funkcja dekoratywna. Zróznicowanie funkcji pociąga za sobą różnorodność strategii nadawczo-odbiorczych w tekście. W tekstach mówionych (potocznych i oficjalnych) oraz pisanych użytkowych nadawcą kieruje chęć poinformowania odbiorcy, w tekstach artystycznych nadawca może prowadzić z odbiorcą swoistą grę, wprowadzać moment zaskoczenia, prowokacji itp. (Hamon, 1981).

<sup>4</sup> Użyte przeze mnie słowo „zwykle” nie wyklucza samodzielnych opisów, np. w teatrze, poemacie opisowym, podręcznikach dydaktycznych.

Opis w pierwszej grupie tekstów (wypowiedzi świadków przed sądem) cechuje tendencja, którą można by nazwać za badaczami prozy realistyczno-naturalistycznej (Blin, 1972; Ricardou, 1978: 124; Dubois, 1963) dążeniem do kompletności. Cytuję fragment zeznań osoby uczestniczącej w wypadku drogowym:

*W pierwszej fazie dobiegliśmy do pasażera, kiedy nie mogliśmy drzwi otworzyć przeszliśmy na drugą stronę. Za kierownicą siedział mężczyzna i nie dawał znaków życia. [...] pasażerka siedząca obok kierowcy została wyciągnięta na zewnątrz poloneza i ułożona na trawniku po lewej stronie ulicy. [...] Nie potrafię określić jak wyszła młodsza pokrzywdzona ponieważ byłem zajęty kierującym jednak kiedy się spostrzegłem stała już na poboczu po prawej stronie pod drzewem i krzyczała. Nie widziałem u niej zewnętrznych obrażeń ciała. U kierowcy widziałem rozcięte czoło i pokrwawioną twarz. [...] Nie byłem tak blisko jego twarzy aby wyczuć od niego zapach alkoholu. Wydawało mi się, że był trzeźwy. Starszej kobiety po wypadku nie oglądałem jednak jak już przyszedłem nieco do siebie była już przykryta białym prześcieradłem. Polonez posiadał kolor żółty jednak nie zapamiętałem numerów rejestracyjnych.*

(Mat. sąd., B. W.)

Przyjmuje się na ogół (Foucault, 1967: 171), że aby opis spełniał warunek kompletności, muszą być zrealizowane cztery jego parametry:

- forma (kształt) obiektu;
- jakość (cecha) obiektu;
- sposób umieszczenia obiektu w przestrzeni;
- sposób odniesienia jednych obiektów do drugih.

Nadawca wyróżnił w percypowanym fragmencie przestrzeni następujące obiekty:  $O_1$  — samochód,  $O_2$  — kierowca,  $O_3$  — pasażerka obok kierowcy,  $O_4$  — młodsza pasażerka oraz określił ich cechy:

- $O_1$  — polonez, kolor żółty, zablokowane drzwi od strony pasażera;
  - $O_2$  — mężczyzna z rozbitym czołem, pokrwawioną twarzą, siedzący, trzeźwy;
  - $O_3$  — starsza kobieta, wyciągnięta na zewnątrz samochodu, przykryta prześcieradłem;
  - $O_4$  — młodsza kobieta, nie zraniona;
- a także zlokalizował:

- $O_1$  — na ulicy;
- $O_2$  — w samochodzie za kierownicą;
- $O_3$  — na trawie po lewej stronie ulicy;
- $O_4$  — pod drzewem, na poboczu, po prawej stronie ulicy;

- i ustalił odległości od zajmowanego przez siebie punktu w przestrzeni:  
 $O_1$  — blisko świadka (świadek przy drzwiach kierowcy);  
 $O_2$  — blisko (widok czoła);  
 $O_3$  — dalej, za samochodem, na lewo od  $O_1$  i  $O_2$   
 $O_4$  — jeszcze dalej, po prawej stronie od  $O_1$ ,  $O_2$  i  $O_3$ .

Z tendencją do kompletności wiąże się dążenie do podporządkowania opisu aktowi percepcji, który mógłby stanowić gwarancję weryfikacji spójności czy choćby prawdopodobieństwa. Nadawca stara się więc precyzyjnie określić miejsce, z którego widziany jest dany przedmiot czy zdarzenie, źródło światła, zaznacza obecność ciał przezroczystych, np okien, luster:

*W korytarzu było jasno, na oświetlonej klatce schodowej dokładnie przyjrzałem się mężczyźnie, okazał się nim oskarżony, siedzący tutaj na ławie.*

(Mat. sąd., B. W.)

*[...] około godziny 22<sup>00</sup> byłem w oknie pokoju od strony wejścia do budynku i zauważyłam przed budynkiem zbiegowisko ludzi. Usłyszałam też odgłosy tłuczonego szkła dochodzące z boku budynku. Przeszłam wtedy do kuchni i widziałam z okna kuchni jak w budynku naprzeciwko na czwartym piętrze było otwarte środkowe okno i była wybita szyba. W oknie tym zobaczyłam wychylnego nieznanego mi mężczyznę i lecący na dół telewizor.*

(Mat. sąd., B. W.)

Nadawca, by zyskać wrażenie wiarygodności, wprowadza do swego tekstu maksymalną liczbę szczegółów. Posługiwanie się detalem, mówienie o cechach istotnych i drugoplanowych grozi w konsekwencji rozerwaniem ram kompozycyjnych wypowiedzi. W prozie artystycznej, głównie nurtu realistycznego, która lubowała się w drobiazgowych opisach, wprowadzano wyraźne sygnały końca deskrypcji. Sygnałem delimitacyjnym był najczęściej moment wygaszenia światła, zmiana miejsca obserwatora, wejście drugiej osoby itp. (Hamon, 1983: 195—220).

Tendencji do rozciągłości wypowiedzi musi także przeciwstawić się nadawca tekstu mówionego. Najczęściej unika się groźby braku końca, wprowadzając do tekstu z góry założoną hierarchizację, która w wypowiedziach ustnych nie zawsze polega na narzucaniu określonego porządku, ale częściej na selekcji warstwy informacyjnej. Przykładowo, świadek zeznający przed sądem o kradzieży dokonanej w jego własnym mieszkaniu mówi jedynie o czymś, co jest dla niego nowe, zaskaku-



jące, co odbiega od utrwalonego w jego świadomości obrazu mieszkania:

*Wchodząc do mieszkania stwierdziłem, że drzwi wejściowe są uchylone, uszkodzona zapadka zamka i nie mogłem tych drzwi zamknąć. [...] Wszedłem do mieszkania i stwierdziłem, że nikogo w mieszkaniu nie ma a ponadto brakuje telewizora kolorowego marki Rubin — 714p nr fabryczny 3053 i radiomagnetofonu marki Maria nru fabrycznego nie znam.*

(Mat. sąd., B. W.)

Podobnie świadek proszony o opisanie zauważonego przez niego samochodu stwierdza:

*Porzucony samochód był w stanie uszkodzonym. Przy pojeździe stwierdziłem następujące uszkodzenia: oberwany próg przy drzwiach lewych, zagnieciony prawy przedni błotnik, zagnieciony przedni pas z maską silnika, zagięta była obręcz przy tylnym lewym kole. Ponadto rozdarta była plandeka. Innych braków w towarze i uszkodzeń przy samochodzie nie stwierdziłem.*

(Mat. sąd., B. W.)

Opis, bez względu na to, czego dotyczy (pejzażu, przedmiotu, zdarzenia), wymaga od nadawcy znacznego zaangażowania intelektualnego. W potocznej świadomości opis wiąże się z charakterystyką czegoś lub kogoś za pomocą przedstawienia możliwie najpełniejszej listy jego atrybutów (Fontanier, 1968: 420; Mayenowa, 1974: 259—261; Wierzbicka, 1969: 152—155, por. też definicje w *Słowniku języka polskiego*, Szymczak, red. 1979: 527). Mówienie (pisanie) o szczegółach nie dokonuje się w sposób mechaniczny, najczęściej nadawca porządkuje cechy opisywanego przez siebie obiektu na podstawie kryteriów logicznych, przestrzennych, wprowadzając układ horyzontalny (bliższy — daleki), wertykalny (górn — dół), lateralny (po prawej — po lewej).

W mówieniu żywym, spontanicznym, gdy brak czasu na przygotowanie, jest to zadanie trudne i dlatego niechętnie podejmowane. W tekstach mówionych, które cechuje mniejszy stopień oficjalności i dążenie do uwolnienia się spod wymogów narzuconych mocą konwencji (zebrane przeze mnie w grupie 1—2), zaobserwować można tendencję, którą określe jako ucieczkę od opisu.

Odejście od deskrypcji manifestuje się w tekstach częstym posługiwaniem się nazwą własną przedmiotu, w miejsce jego opisywania. Por.

następujące przykłady zaczerpnięte z wypowiedzi rodowitej mieszkanki Katowic, opisującej wygląd swego miasta przed wojną:

*a potym / to był sklep s kapeluszami / lasecki / / a dopiero po wojnie to były delikatesy / /*

(Teksty, cz. 1, s. 61)

*/ tam była właśnie kawiarnia turecka / na dole / a na wiyrchu był sklep s firankami / mynczek sie nazywoł / to tyż bół żyt /*

(Teksty, cz. 1, s. 61)

*/ tyn placyk / tam właśnie był roszak / lekasz / / potém była apteka / nojwienkszo aptéka w mieście f Katowicach / apteka miejska sie nazywała / i potym zaż był skleb z zabafkami / duże zabafki / a potym ku armii czerwónyj tam kaj teras jes ten pomnik pojstańcuf / ta płyta / ta niy? / to tam był sklep s farbami /nazywoł się bartek / właściciel /*

(Teksty, cz. 1, s. 61)

*tam nie było żadnego ronda / tam był skleb z materiałami budo-  
wlanymi / / nazywał sie robert strajt / /*

(Teksty, cz. 1, s. 62)

*był wjelki skleb żelazny / altman / sie nazywoł / tysz żyt / potym  
był skleb włuczka i wełna trujkont f kole /*

(Teksty, cz. 1, s. 62)

Każdy obiekt widziany znaczy przez sumę nieskończonych atrybutów występujących równocześnie, każdy obiekt opisany jest następstwem dokonanego przeskoku od symultaniczności do linearności.

Nazwa uwalnia od konieczności różnicowania spojrzenia (hierarchizacji przestrzeni), także — co nie jest tu bez znaczenia — pozwala jednoznacznie zidentyfikować przedmiot. Posługiwanie się nazwą przedmiotu zwalnia od obowiązku jego dalszej charakterystyki. Jak pisze R. Barthes (1985: 294): „[...] opis może budzić wątpliwości, nazwa pozwala wybrać właściwy poziom percepcji. Pozwala na akomodację nie tylko wzroku, ale i rozumienia.”

Przedkładanie nazywania nad opisywaniem charakterystyczne jest także dla języka artystycznego, cechuje zwłaszcza prozę Andrzeja Kuśniewicza, pisarza uznanego za mistrza w malowaniu kolorytu *la belle époque*. Tendencję taką w literaturze można wiązać z pragnieniem przełamania rygorów języka prozy, wynikających z linearności tekstu, także z fascynacją innymi, audiowizualnymi środkami przekazu, zwłaszcza filmem (Wiłtosz, w druku).

W mowie uprzywilejowaną pozycję nazwy w tekście deskrypcyjnym tłumaczyć można chęcią pogodzenia wymogu precyzyjnego przedstawiania (jednoznaczność nazwy) przy równoczesnym unikaniu intelektualnego porządku wypowiedzi.

Innym, często stosowanym zabiegiem w mówionych tekstach nieoficjalnych jest posługiwanie się w opisach konstrukcjami porównawczymi:

- *I co to jest za typ?*
- *Tej prozy?*
- *Tak.*
- *To jest typ raczej nieporadny, powiedziałbym. No to są takie próby łączenia się jakichś alegorii kurcze, tak jak taka skrócona i zubożona wersja, ja wiem? Wyspy Pingwinów.*

(Tel., s. 181)

- *Ona mówi, że jest bardzo malutko tej wełny. I że mógłby być (pasek) taki wąziutki.*
- *Tej szerokości jaki jest na spódnicy.*
- *Aha! [...]*
- *Wąska pacha i wąziutkie ramiączka, takie jak podkoszulek.*
- *Dobrze. I dekolt taki jak w podkoszulku, z przodu i z tyłu, tak?*

(Tel., s. 192)

*wojciech siemióń pszysze tto wyglóndół jak taki chłópek ze wsi /*

(Teksty, cz. 2, s. 28)

*f strona kaj była aptéka // tam wy frelko tego nie wjécie kaj była aptéka / / przez ulica mickiewicza sie pszeszło / jak sie teraz idzie łot skarpka /*

(Teksty, cz. 2, s. 61)

K — *a skip?*

S — *skip to jest uzondzenie właśnie kturę wydobywa ten wéngiel*

K — *coś takie jak ładowarka*

S — *nie nie*

U — *taki dźwięk*

K — *czerpak*

S — *to jest klatka tylko pszystósowana do na pszykład zapychunia wozuf*

(Teksty, cz. 2, s. 126)

W tekstach mówionych potocznych w funkcji deskryptywnej występują obok konstrukcji porównawczych także takie, które zawierają zaimek *ten*, *taki*:

*wiesz jak to wyglónda? / tyn śleper nie tako łopata tak na szkata  
sie suje / / tak sie sunie wiysz / no no / to tak prawje zastempuje  
to wiesz ta ładowarka ni / ta wrembówa to ładuje ci ale tak ruwno  
ino s pancrem a ta reszta musisz fszystko wybrać / łopatami /*

(Teksty, cz. 1, s. 93)

Zarówno zdania porównawcze, jak i zawierające zaimki *ten*, *ta*, *taki*, *taka* mają charakter deiktyczny. Deiksa tego typu pozostaje w tekstach mówionych na usługach deskrypcji, gdyż zarówno relacja porównania, jak i odesłania za pomocą wskaźnika deiktycznego (tu deiksa *in absentia*, Topolińska, 1971: 35—46) do przedmiotu poza sytuacją komunikacyjną służą jego identyfikacji.

Opis, bez względu na charakterystykę sytuacji pragmatycznej, jest gatunkiem stosunkowo rzadko występującym samodzielnie. W tekstach narracyjnych towarzyszy opowiadaniu, w innych wplata się w większe całości wypowiedzeniowie, jak np. wykład, sprawozdanie, rozmowa. Rodzi to potrzebę zbadania z jednej strony sposobu, w jaki opis wkomponowuje się w całość tekstową (jakie są sygnały delimitacyjne deskrypcji), z drugiej — sposobu, w jaki opis funkcjonuje we własnych granicach i w jaki zapewnia sobie spójność semantyczną. Zagadnienie spójności wypowiedzi opisowej rozważane było w pracach teoretyków literatury, zwłaszcza francuskich (Hamon, 1981). Przyjmowano, że w opowiadaniu „gwarantem” spójności jest porządek syntaktyczny, a w opisie — leksykalny. Uznawano, że opis jest w związku z tym tekstem o osłabionej koherencji. Dowodem takiego poglądu miała być teza, sformułowana przez P. Valéry’ego (Ricardou, 1971: 81), że do wypowiedzi opisowej możemy zastosować test permutacji, tzn. możemy dowolnie przedstawiać kolejność jej segmentów bez szkody dla sensu całości tekstu. Wydaje się jednak, że destrukcja porządku linearnego w tekście deskrypcyjnym nie jest tak całkowicie nieskrępowana. Przyjęty przez nadawcę porządek opisu w jakimś stopniu ogranicza wymienność następujących po sobie fragmentów (Sławiński, 1982: 25—26).

Nad twierdzeniem o luźności struktury opisu ciąży zapewne także skłonność do przypisywania opisowi konstrukcji wyliczenia jako najbardziej charakterystycznej dla jego stylistyki (wyliczenie zakłada wprowadzenie paradygmatycznego ciągu w miejsce porządku składnio-

wego). Wyliczenie jest niewątpliwie częstym sposobem organizacji systemu leksykalnego wypowiedzi opisowej (por. cytowane przeze mnie w artykule zeznania świadków), trudno dziś jednak, wobec braku systematycznych analiz, uznać, że *effet de liste* jest obok *effet de réel* (Hamon, 1981) wyznacznikiem opisu.

Zdaje sobie sprawę, że zawarte w niniejszym szkicu spostrzeżenia mają zbyt ogólnikowy charakter, by na ich podstawie mogły być sformułowane wnioski świadczące o specyfice mówionej wypowiedzi opisowej. Trudno dziś stwierdzić, czy gatunek opisu w tekście mówionym będzie miał w ogóle jakieś swoje własne atrybuty. Obserwacja trzech przykładów różnych aktualizacji wzorcowego gatunku opisu wskazała na obecność odmiennych jednostek tekstowych w każdym z cytowanych przykładów, w zależności od parametrów sytuacyjnych mówienia (przypomnę choćby — z jednej strony — tendencję do kompletności, precyzji, przywiązywanie wagi do szczegółu, a z drugiej — ucieczka od opisowości, szukanie krótkich form zastępczych w postaci nazw, konstrukcji porównawczych itp.). Celem moim było zwrócenie uwagi na gatunek opisu jako interesujący przedmiot analiz tekstowych i zachęcenie do badań różnych językowych odmian jego realizacji.

## Wykaz źródeł

- Lubaś W., red., (1980): *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*. T. 2, cz. 1—2. Katowice (Teksty).
- Pisarkowa K. (1975): *Składnia rozmowy telefonicznej*. Teksty. Wrocław—Gdańsk (Tel.).
- Materiały własne zebrane w Sądzie Rejonowym w Katowicach; zachowano oryginalną interpunkcję (Mat. sąd., B. W. ).

## Bibliografia prac cytowanych

- Agosti S. (1987): *Głos narracyjny i opis*. Przeł. P. Salwa. „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Bachtin M. (1979): *Estetika slovesnogo tvorčestva*. Moskva.
- Bachtin M. (1983): *Gatunki mowy a formy języka*. Przeł. D. Ulicka. W: Bachtin. *Dialog. Język. Literatura*. Red. E. Czaplewicz, E. Kasperski. Warszawa.
- Barthes R. (1968): *L'Effet de Réel* „Communications”, N° 11.

- Barthes R. (1985): *Retoryka obrazu*. Przeł. Z. Kruszyński. „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Blin G. (1972): *Stendhal i problemy powieści*. Przeł. Z. Jareńko-Pytowska. Warszawa.
- Bula D., Nawacka J. (1985): *O pewnym typie aktów mowy (akty obrażania i pochlebiania)*. W: *Z problemów współczesnej polszczyzny*. Red. H. Wróbel, Katowice.
- Dobrzyńska T., red. (1990): *Tekst w kontekście*. Wrocław—Kraków.
- Dobrzyńska T., Janus E., red. (1986): *Tekst i zdanie*. Wrocław—Łódź.
- Dubois J. (1963): *Romanciers français de l'instané au XIX siècle*. Bruxelles.
- Fontanier J. (1968): *Figures du discours*. Paris.
- Foucault M. (1967): *Les Mots et les Choses*. Paris.
- Genette G. (1969): *Figures II*. Paris.
- Hamon Ph. (1981): *Introduction à l'analyse du descriptif*. Paris.
- Hamon Ph. (1983): *Czym jest opis?* Przeł. A. Karyś, K. Rytel. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Mayenowa M. R. (1974): *Poetyka teoretyczna*. Wrocław—Kraków.
- Mayenowa M. R., red. (1971): *O spójności tekstu*. Wrocław—Gdańsk.
- Mayenowa M. R., red. (1974): *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław.
- Mayenowa M. R., red. (1976): *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław—Gdańsk.
- Mayenowa M. R., red. (1978): *Tekst. Język. Poetyka*. Wrocław—Gdańsk.
- Mazur J. (1990): *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*. W: *Socjolingwistyka*. T. 9. Red. W. Lubaś. Wrocław—Łódź.
- Ożóg K. (1980): *Powitania i pożegnania w języku mówionym mieszkańców Krakowa*. „Język Polski”, z. 2.
- Ożóg K. (1982): *Podziękowania w polszczyźnie mówionej*. „Język Polski”, z. 4—5.
- Ożóg K. (1985): *Przeproszenia w dzisiejszej polszczyźnie mówionej*. „Język Polski”, z. 4.
- Ricardou J. (1971): *Pour une théorie du nouveau roman*. Paris.
- Ricardou J. (1978): *Le nouveau roman*. Paris.
- Sandig B. (1986a): *Stilistik der deutschen Sprache*. Berlin—New York.
- Sandig B. (1988b): *Vom Nutzen der Textlinguistik für die Stilistik*. In: *Kontroversen alte und neue. Akten des VII. Internationalen Germanisten — Kongresses Göttingen 1985*. Red. A. Schöne. Bd. 3. Tübingen.
- Searle J. R. (1987): *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa.
- Skubalanka T. (1985): *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki*. W: *Teoretycznoliterackie tematy i problemy*. Wrocław.
- Sławiński J. (1982): *O opisie*. W: *Studia o narracji*. Red. J. Błoński, S. Jaworski, J. Sławiński. Wrocław—Łódź.
- Stempel W. D. (1977): *Opowiadanie, opis a wypowiedź historyczna*. Przeł. E. Feliksiak, M. Przybyłowska. W: *Znak, styl, konwencja*. Red. M. Głowiński. Warszawa.
- Stolt B. (1984): *Pragmatische Stilanalyse*. In: *Methoden der Stilanalyse*. Red. B. Spillner. Tübingen.
- Szymczak M., red. (1979): *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Topolińska Z. (1971): *Udział polskiej grupy imiennej w aktualizacji tekstu*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław.

- Wierzbicka A. (1983): *Genry mowy*. W: *Tekst i zdanie*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Wrocław.
- Wilkoń A. (nie wydany maszynopis): *Opis i jego miejsce w tekstach narracyjnych*.
- Witosz B. (w druku): *Kilka uwag o opisie we współczesnej powieści. Na przykładzie prozy Andrzeja Kuśniewicza*.

Bożena Witosz

## DESCRIPTION IN THE SPOKEN TEXT PRELIMINARY TOPICS

### Summary

This article deals with the description understood as a genre of the spoken word. Attention is drawn to the difficulties encountered in research on speech genres due to their broad differentiation (functional, thematic, campositional). A preliminary analysis is made of these linguistically differing types of realisation of the standard description genre: evidence given witnesses in the court room, conversation in quasi-interview style and colloquial telephone conversations.

Attention is drawn to the common characteristics of all types of description and also the differences, arising principally from the differing functions (intentions) of the text. Types of utterances analysed in this article exhibit specific structural and stylistic characteristics. In court evidence of witnesses may be observed the desire to achieve completeness in the description, here may be found taxonomic attempts, inclusion of details, enumeration. In the colloquial utterances, on the other hand, is a clear trend which may be termed an escape from description, seen in these texts as making use of alternative forms by means of proper names, comparative constructions containing indicative pronouns in the role in absentia.

Bożena Witosz

## DESCRIPTION DANS LE TEXTE PARLÉ REMARQUES PRÉLIMINAIRES

### Résumé

L'article porte sur la description perçue comme un genre de l'énoncé parlé (le genre de la parole). On y souligne surtout les difficultés que l'on rencontre dans les recherches relatives aux genres de la parole compte tenu de leur grande différenciation (thématique, de composition, fonctionnelle). Dans l'article en question l'auteur a opéré une analyse préliminaire de trois réalisations linguistiques différentes du genre modèle de la description: dépositions des

témoins en justice, entretiens du type de quasi-interview et appels téléphoniques courants.

On y fait remarquer les traits communs de tous les types de la description d'une part et les différences résultant surtout des fonctions variées (intentions) du texte de l'autre. Les genres de la parole analysés dans le présent article se caractérisent des traits structuraux et stylistiques spécifiques. Dans les dépositions en justice des témoins on aperçoit l'effort de rendre la description complète; le texte se caractérise de la taxinomie, de l'emploi du détail, de l'énumération, tandis que dans l'énoncé courant on observe une tendance que l'on pourrait appeler la fuite de la description, se manifestant dans le texte par l'évocation des formes suppléantes comme les noms propres et constructions comparatives comprenant les pronoms démonstratifs.